

Łukasz Kołtuniak
(Uniwersytet Jagielloński)

OD ENTUZJAZMU DO POLITYCZNYCH OBAW. EUROPA ŚRODKOWA W POSZUKIWANIU NOWEGO MODELU RELACJI Z CHINAMI. PERSPEKTYWA POLITYCZNO-PRAWNA

ABSTRACT

**BETWEEN ENTHUSIASM AND POLITICAL OBJECTION.
CENTRAL EUROPE AND THE ATTEMPT TO FIND THE NEW MODEL
IN THE RELATIONS WITH CHINA. POLITICAL AND LEGAL PERSPECTIVE**

In my article I try to analyse relations between Central Europe region and China. China is the new empire with very strong will of expansion in the new part of World. This expansion in the Central Europe began in 2012 and in the first period was perceived as the great chance by the Central European government. I want to describe the disproportion between China promise of „fast road to modernization” for the whole region and relatively small amount of real investments. We must also analyse the growing China attempt of building political influence in region. To sum up in my article I focus attention on the lack of political agenda in relation with China presenting by Central European governments and many questions connected with potentially political threats from the side of China’s government or investors.

KEYWORDS: China, economy, illiberalism, CEE, Visegrad.

Na początku okresu transformacji Chiny nie odgrywały większej roli w polityce państw Grupy Wyszehradzkiej. „Powrót do Europy” był absolutnym priorytetem dla Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Jednocześnie euforia „trzeciej fali demokratyzacji” i wizja „końca historii” były źródłem tezy o nieuchronnej demokratyzacji „państwa środka”. Szybki

wzrost gospodarczy miał nieuchronnie prowadzić do przyjęcia ustroju liberalnej demokracji. Jednak prognozy dotyczące wejścia Chin na ścieżkę demokratyzacji nie potwierdziły się. PKB na mieszkańca, które jeszcze w latach 70. należało do najniższych na świecie, obecnie zbliżyło się do poziomu krajów Grupy Wyszehradzkiej¹. Można zatem powiedzieć, że „państwo środka” w niewiele ponad 40 lat dokonało skoku modernizacyjnego. Te same zmiany w Europie trwały dwa stulecia. Jednak chińskie władze uznały że zachodnie wzorce demokracji i konstytucjonalizmu byłyby dla tej modernizacji zagrożeniem. Mateusz Stępień w książce *Chińskie marzenie o konstytucjonalizmie* opisał chińską debatę odnośnie przyjęcia modelu zachodniego. Władze Chin uznały że są w stanie dokonać modernizacji w oparciu o własne wzorce. Konkluzja opisanej przez Mateusza Stępnia debaty nie polegała na stwierdzeniu, że Chiny nie dokonają implementacji zasad państwa prawa. Władze w Pekinie uznały po prostu, że posiadają własną tradycję państwa prawa, różną ale nie gorszą od zachodniej. Przyjęcie zachodniego modelu uważałyby za zasadne tylko gdyby warunkował on dalszą modernizację². Co więcej mocarstwo to coraz wyraźniej sygnalizuje gotowość do przedstawienia własnego modelu jako konkurencyjnego. Model taki mógłby inspirować w innych częściach świata. Chińska ekspansja w Afryce i Ameryce Południowej oparta była właśnie na założeniu że model rozwoju proponowany przez Pekin jest bliższy realiom tak zwanego trzeciego świata aniżeli zachodnie wzorce³. Jednym z elementów budowy chińskiego wizerunku w innych częściach świata jest promowanie własnego systemu prawnego. Zachodni konstytucjonalizm jest często utożsamiany z formalizmem prawnym i systemem który nie może być stosowany poza tak zwanym zachodnim kręgiem kulturowym. Tymczasem coraz więcej przywódców uważa ustrój liberalnej demokracji za przeszkodę w modernizacji.

- 1 Według danych MFW PKB per capita Polski dawał nam w 2016 roku 57 pozycję na świecie, dla porównania Czechom 37, Rumunii 66 podczas gdy Chiny zajęły w tym zestawieniu 72 miejsce, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata_wed%C5%82ug_PKB_nominalnego_per_capita. W ujęciu globalnym Chiny walczą z USA o pozycję pierwszej gospodarki świata.
- 2 M. Stępień, *Chińskie marzenie o konstytucjonalizmie*, Kraków 2015, *passim*.
- 3 Chińscy dysydenci jak również anglojęzyczne chińskie media otwierają wizerunek swojego kraju jako kredytora, który zapewnia przyspieszony wzrost gospodarczy państwom trzeciego świata a jednocześnie nie dąży do narzucenia zasad takich ja demokracja czy prawa człowieka

Nieliberalizm w Europie środkowej

W swoim artykule chciałbym skupić się na atrakcyjności chińskiego modelu właśnie dla regionu Europy Środkowej. Chciałbym skupić się na dwóch wymiarach chińskiej ekspansji w regionie. Po pierwsze na wymiarze ekonomicznym. Zaproponowana przez Pekin współpraca w ramach formatu 16+1 spotkała się z ogromnym zainteresowaniem w Europie środkowej⁴. Obecnie jednak pojawia się coraz więcej pytań o bezpieczeństwo, także bezpieczeństwo prawne i polityczne chińskich inwestycji w krajach naszego regionu. Następnie przejdę do analizy wymiaru prawno-politycznego. Od czasów wystąpienia Viktora Orbana w Baile Tusnad w którym wskazał nieliberalną demokrację jako pożądany ustrój dla Węgier a między innymi Chiny wymienione zostały jako przykłady udanej nieliberalnej modernizacji stało się jasne, że model rozwoju proponowany przez „państwo środka” może być atrakcyjny także dla Europy Środkowej. Skupię się więc na analizie głosów wskazujących na wyższość chińskiego modelu politycznego i prawnego oraz podejmę próbę oceny przystosowalności „chińskiej drogi” do realiów regionu.

Po 1989 roku także kontakty gospodarcze między państwami Grupy Wyszehradzkiej a Chinami zostały zamrożone. Cała Europa Środkowa optymistycznie wierzyła w „trzecią falę demokratyzacji” i modernizację związaną z „powrotem na Zachód”. Do kryzysu 2008 roku raczej powszechne było w regionie przekonanie że kwestia osiągnięcia poziomu gospodarczego Europy Zachodniej jest kwestią czasu, pod warunkiem zachowania ustroju liberalnej demokracji oraz liberalnego systemu gospodarczego. Tymczasem mniej więcej od 2011 roku, czyli od czasu gdy partia Fidesz która w wyborach 2010 uzyskała w węgierskim parlamencie konstytucyjną większość 2/3 mandatów rozpoczęła wprowadzanie rozwiązań prawnych które podważają ustrój demokracji liberalnej, tendencje zmierzające do rewizji rozwiązań ustrojowych nasiliły się w całej Europie Środkowej. W 2014 roku Viktor Orban w swoim wystąpieniu w Baile Tusnad wskazał wątki łączące wszystkie siły nieliberalne w Europie Środkowej. Premier Węgier uznał liberalną demokrację za ustrój który nie sprawdził się a dowodem na kryzys tej formy ustrojowej ma być załamanie światowej gospodarki w 2008. Model indywidualizmu i nieograniczonej władzy rynku który był charakterystyczny dla liberalnej

4 Format 16+1 oznacza współpracę 16 państw Europy środkowej oraz Chin.

demokracji nie przystawał do realiów innych niż Zachód części świata. Jako alternatywę Orban proponował demokrację nieliberalną. System ten miał zachować podstawowe mechanizmy demokracji liberalnej jakimi są wolne wybory i gwarancje praw człowieka, jednocześnie jednak nieliberalna demokracja ma być ustrojem, który umożliwi szybką modernizację „krajów na dorobku” takich jak Węgry. Albowiem w krajach takich między wyborami powinna działać zasada „zwycięzca bierze wszystko”. Jeśli rząd nie będzie ograniczony mechanizmami *check and balances* będzie zdolny zaproponować efektywną modernizację. Orban przekonywał bowiem, że mechanizmy demokratycznej kontroli powodują słabość rządów w krajach „na dorobku”. Dlatego zwycięzca wyborów powinien zyskiwać niemal nieograniczony mandat do wprowadzania reform. Jedyne ograniczenia to gwarancje przestrzegania praw człowieka i poddanie się po upływie 4 lat wyborczej weryfikacji⁵.

Wystąpienie Orbana wywołało w świecie zachodnim ogromne zaniepokojenie. O nieliberalnej demokracji dyskutowało się bowiem od czasu eseju Fareeda Zakarii *The rise of illiberal democracy*. Jednak Zakaria opisując nieliberalną demokrację w sposób niemal tożsamy z wystąpieniem Orbana w Baile Tusnad opublikował swój esej jako przestrożę⁶. Tymczasem premier Węgier uznał ustrój ten za pożądany model rozwoju dla jego kraju. W kontekście późniejszych problemów takich jak na przykład polski kryzys wokół Trybunału Konstytucyjnego i sądownictwa na Zachodzie pojawiło się pytanie czy Europa Środkowa odchodzi od liberalizmu? Tym bardziej, że obecnie także inni przywódcy Europy Środkowej używają retoryki podobnej do tej, którą posługuje się premier Węgier⁷. Z punktu widzenia naszych rozważań niezwykle ważne są przykłady

5 V. Orban, *Baile Tusnad speech*, <https://budapestbeacon.com/full-text-of-viktor-orbans-speech-at-baile-tusnad-tusnadfurdo-of-26-july-2014/> (dostęp: 12.06.2018).

6 W *The rise of illiberal democracy* Zakaria przestrzegał przed postrzeganiem demokracji jako mechanizmu jedynie wyborczego. Między wyborami miała działać zasada „zwycięzca bierze wszystko”. Takie rozumienie demokracji miało dominować w krajach w których ustrój demokracji liberalnej powstał w 1989 roku w wyniku tak zwanej „trzeciej fali demokratyzacji”. Zob. F. Zakaria, *The rise of illiberal democracy*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/1997-11-01/rise-illiberal-democracy> (dostęp: 10.06.2018).

7 Na przykład premier Czech Andrej Babisz krytykuje liberalną demokrację i podobnie jak Viktor Orban zarzuca temu ustrojowi tworzenie szeregu absurdalnych ograniczeń typu mechanizmy *check and balances*. Zdaniem Babisza, który sam jest jednym z najbogatszych Czechów państwem należy rządzić „tak jak firmą”.

państw, które skutecznie zastosowały model nieliberalny. Viktor Orban wskazał Chiny, Rosję, Turcję, Singapur i Indie⁸.

Dochodzimy zatem do kluczowego z punktu widzenia naszego artykułu pytania. Po pierwsze nasuwa się wątpliwość czy Europa Środkowa decydując się na rolę „chińskiego okna na Europę” faktycznie zainteresowana jest jedynie korzyściami ekonomicznymi. Niektóre wypowiedzi przywódców takich jak Orban, prezydent Czech Miloš Zeman, premier Słowacji Robert Fico czy także polskie premier Mateusz Morawiecki wskazują na popularność w regionie koncepcji zgodnie z którą nasz region miałby zdecydować się na jakąś pośrednią formę ustrojową; między zachodnim modelem liberalnej demokracji a autorytarnymi koncepcjami wschodnimi⁹. Po drugie pojawia się także pytanie o chińskie intencje jakie towarzyszą ekspansji w regionie. Na początku 2018 w prasie polskiej, czeskiej czy słowackiej pojawiły się liczne obawy jakoby Pekin zmierzał do uzyskania w Europie Środkowej także korzyści politycznych. Hipotezą badawczą jaką należy zweryfikować jest świadome dążenie przez Pekin do wykorzystania nieliberalnych tendencji w naszym regionie.

Chińska ekspansja gospodarcza

Zagadnienie ekspansji ekonomicznej Chin w państwach V4 i szerzej w Europie Środkowej należy rozpatrywać na 3 płaszczyznach. Po pierwsze; format współpracy i inwestycji zaproponowany przez stronę chińską. Po drugie; widoczną już rozbieżność między obietnicami a praktyką. Wreszcie musimy przyrzeć się ewentualnym politycznym korzyściom do jakich być może zmierza Pekin.

Chiny oficjalnie zaproponowały współpracę państwom Europy środkowo-wschodniej podczas szczytu 16+1 w Warszawie w 2012 roku. Strona chińska zaproponowała wszechstronne inwestycje zwłaszcza w infrastrukturę krajów regionu. Najbardziej konkretnym projektem inwestycyjnym

8 Wskazanie właśnie tych przykładów było jedną z przyczyn nałożenia na Węgry sankcji między innymi przez amerykański Departament Stanu, zob. A. Sadecski, *Antyliberalny manifest Orbana*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-08-06/antyliberalny-manifest-orbana> (dostęp: 10.06.2018).

9 Polska narracja nie wskazuje na razie wprost na wole budowy ustroju innego niż liberalno-demokratyczny. Trzeba wskazać, że w kręgach rządowych popularne są koncepcje azjatyckich (w tym chińskich) ekonomistów.

był przedstawiony już wówczas projekt budowy linii kolejowej Budapeszt–Belgrad.

Strona chińska zapewniała że inwestycje mają wyłącznie ekonomiczny wymiar. Pekin deklarował uznanie dla euroatlantyckiego wyboru regionu¹⁰. Jednocześnie zapewniano, że inwestycje w tych państwach, które są członkami UE będą w pełni zgodne z prawem UE. Dla państw nie należących do Wspólnoty takich jak Serbia miała to być szansa na zyskanie środków na modernizację. Państwa te mają bowiem bardzo ograniczony dostęp do funduszy UE. Około 2015 roku Chiny wysunęły ofertę Nowego Jedwabnego Szlaku. Ma to być ogromny projekt infrastrukturalny łączący na nowo Chiny z Bliskim Wschodem i Europą. Idea Nowego Jedwabnego Szlaku łączy się z chińską obietnicą wielomiliardowych inwestycji w infrastrukturę naszej części Europy.

W 2012 roku we wszystkich państwach regionu pozytywnie zareagowano na chińskie propozycje. Obietnica chińskich miliardów przyjęta została z ogromnymi nadziejami, tym bardziej, że wszystkie państwa regionu borykały się ze skutkami kryzysu 2008 roku. W państwach V4 nadzieje były chyba największe. Dlatego kraje te wspólnie z Rumunią należą obecnie do tak zwanej „wielkiej piątki 16+1” czyli obszaru gdzie najwięcej chińskich inwestycji zostało faktycznie zrealizowanych¹¹.

Jednak obecnie w 2018 roku pojawia się pytanie o faktyczny zakres chińskich inwestycji. Przede wszystkim nawet w krajach które najbardziej skorzystały, a tu prym wiodą Czechy, realna wartość inwestycji nie przekracza kilkunastu miliardów Euro rocznie. Jednocześnie pojawia się uzasadnione pytanie o tak prawne jak i ekonomiczne bezpieczeństwo chińskich przedsięwzięć. Przypadki takie jak budowa linii kolejowej Budapeszt–Belgrad czy chińska oferta wsparcia dla czeskich elektrowni jądrowych pozwala powątpiewać co do zgodności chińskich projektów zarówno z ogólnymi normami UE, jak i wewnętrznym porządkiem prawnym każdego z tych krajów. Budowa linii kolejowej Budapeszt–Belgrad miała być inwestycją strategiczną, jednocześnie Pekin zapewniał, że zarówno Serbia jak i Węgry nie będą musiały do całego przedsięwzięcia dopłacać. Tymczasem zdaniem

¹⁰ Takie zapewnienia podczas szczytu w 2012 zostały chyba jednak dość bezkrytycznie wzięte przez przywódców państw EŚW za „dobrą monetę”.

¹¹ Wartość chińskich inwestycji w regionie jest bardzo różna, ogólnie jak na razie daje się zauważyć dominacja inwestycji w krajach V4 oraz Rumunii z którą Pekin łączy tradycyjne partnerstwo wywodzące się jeszcze z czasów rządów Ceausescu.

niektórych zachodnich mediów, szczególnie Węgry ponoszą znaczne nakłady związane z projektem. Jednocześnie cały czas opóźnia się ostateczny termin oddania tej linii do użytku¹². Kolejny przykład to właśnie chiński projekt inwestycji w terminale jądrowe w czeskich Dukovanach. Chiny obiecywały budowę terminalu na preferencyjnych zasadach, żądały jednak rezygnacji z trybu konkursowego. Czeskie media jak na przykład *Hospodarskie Noviny* wskazywały na inne braki oferty. Jednocześnie była to oferta niezwykle korzystna pod kątem biznesowym. Dlatego w Czechach toczyła się intensywna dyskusja, nie brakowało głosów za przyjęciem oferty¹³. Koniec końców przeważały jednak obawy iż może dojść do powtórki sytuacji która wynikła przy budowie elektrowni w węgierskim Paks przez firmy rosyjskie. Kolejny przykład to inwestycje chińskiej korporacji China Energy Financial Company (CEFC) w Czechach. Spółka ta była najbardziej znaczącym chińskim inwestorem na czeskim rynku. Jednak w lutym aresztowany został w Chinach jej prezes Ye Jianming (wskutek oskarżeń o korupcję)¹⁴. Okazało się że spółka ma wielomiliardowe długi. Przez cały marzec aresztowanie prezesa Jianminga pozostawało w sferze spekulacji. Ze strony CEFC płynęły uspokajające postulaty. Rolę pośrednika między spółką a czeskimi władzami pełni Jaroslav Tvrdík polityk partii socjaldemokratycznej i były minister obrony. Pojawiły się jednak obawy odnośnie zarówno przyszłości inwestycji tej korporacji w Czechach, jak również ewentualnego zastawienia wielu należących do CEFC praskich nieruchomości na przykład Stadionu Eden, obiektu na którym rozgrywa swoje mecze sponsorowany przez CEFC klub piłkarski Slavia Praga. Jednak gdy okazało się że problemy CEFC to nie tylko spekulacje prasowe władze chińskie zdecydowały się szukać rozwiązania. Ostatecznie długi CEFC w Czechach spłaci chińska firma inwestycyjna CITIC. Spółka ta przejmie 49% udziałów w zadłużonej CEFC, do której jednak dalej należy 51% aktywów. W całej transakcji pośredniczył właśnie Jaroslav Tvrdík¹⁵.

12 Zob. Z. Voros, *Who benefit from the Chinese-build Hungary-Serbia Railway?*, <https://thediplomat.com/2018/01/who-benefits-from-the-chinese-built-hungary-serbia-railway/> (dostęp: 9.09.2018).

13 Sprawa była intensywnie dyskutowana na łamach czeskich mediów, przeciwko były przede wszystkim liberalne tytuły jak *Hospodarske Noviny* czy *Respekt*.

14 Strona chińska długo dementowała aresztowanie prezesa CFC.

15 Zob. J. Tvrdík, *Evropský šéf CEFC Tvrdík: Netuším, co se v Číně děje, firma se potýká s problémy*, https://www.lidovky.cz/evropska-sef-jaroslav-tvrdik-netusim-co-se-v-cinske-cefc-deje-p50/-noviny.aspx?c=A180307_202758_ln_noviny_ele (dostęp: 12.06.2018).

Pojawia się zatem uzasadnione pytanie o bezpieczeństwo przede wszystkim ekonomiczne chińskich inwestycji w Europie środkowej. Bez względu na przyjęte kryteria ich wartość jest niewielka, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę także projekty na które nie zgodziły się rządy krajów V4. Poza strefą państw Grupy Wyszehradzkiej realna wartość inwestycji z „państwa środka” jest jeszcze niższa. Inwestycje te wiążą się z dużym ryzykiem prawnym. Przede wszystkim chińskie oferty łamią europejskie normy prawne. A zatem potencjalnie kraje Europy Środkowej narażone są na spory sądowe z Komisją Europejską¹⁶. Tymczasem jak słusznie zauważają eksperci Ośrodka Studiów Wschodnich jak na razie chińska oferta nie może być konkurencyjna dla Europy Środkowej (względem unijnej). Dlatego dla krajów Europy środkowej chińskie inwestycje pełnią jedynie uzupełniającą rolę i taka sytuacja zapewne utrzyma się dopóki UE będzie w stanie zaproponować realnie większą pomoc rozwojową niż Pekin. Co więcej kraje V4 nie ryzykują raczej sporów z Komisją aby uzyskać inwestycje z Chin. Należy jednak poczynić zastrzeżenie, że inaczej przedstawia się sytuacja w regionie Bałkanów Zachodnich. Bałkany Zachodnie nie mogą na razie liczyć na znaczącą pomoc rozwojową z funduszy UE. W jednej z wypowiedzi serbski minister gospodarki Zoran T. Mihajlović przedstawił inwestycje ze środków UE jako jedyną, przy braku znaczących funduszy europejskich, rozsądną alternatywę dla kraju¹⁷.

Wydaje się zatem, że Europa środkowa zachowuje rozsądek wobec „chińskiego otwarcia”. Euforia 2012 roku nie przełożyła się na konkrety. Mniej więcej do 2016 roku w regionie, także w V4 dominował bezkrytycyzm wobec narracji „otwarcia na państwo środka”. Staje się jednak coraz bardziej widoczne, że Chiny nie mogą na chwilę obecną stanowić przeciwwagi dla kierunku zachodniego. Pekin proponuje przede wszystkim inwestycje infrastrukturalne. Kraje V 4 i całego regionu starają się wykorzystać tą szansę o ile nie wiąże się to z potencjalnym złamaniem prawa UE¹⁸.

¹⁶ J. Jakóbowski, M. Kaczmarzski, *Nietrafiona oferta Pekinu „16+1 a chińska polityka wobec Unii Europejskiej*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-09-15/nietrafiona-oferta-pekinu-161-a-chinska-polityka-wobec-unii> (dostęp: 11.06.2018).

¹⁷ Beta, *Zorana Mihajlović sa kineskim novinarima: Srbija je najveći partner Kine na Balkanu i u ovom delu Evrope*, <https://www.blic.rs/vesti/ekonomija/zorana-mihajlovic-sa-kineskim-novinarima-srbija-je-najveci-partner-kine-na-balkanu-i/88ve46b> (dostęp: 12.06.2018).

¹⁸ J. Jakóbowski, M. Kaczmarzski, *Nietrafiona...*, *op. cit.*

Całościowa wartość inwestycji jest jednak tak niska¹⁹, że w Europie środkowej dominuje przekonanie, że oferta z 2012 roku nie zostanie nawet częściowo zrealizowana. Wypada w tym miejscu odróżnić Polskę, Słowację i Czechy gdzie większość obserwatorów i analityków nie ma już raczej złudzeń co do realnego charakteru oferty 16+1 od krajów takich jak Rumunia, Węgry czy Bułgaria, które liczą że druga fala inwestycji oznaczać będzie jednak zastrzyk modernizacyjny²⁰. Przechodząc powoli do politycznego wymiaru chińskiej atrakcyjności dla Europy środkowej należy zwrócić uwagę na podejrzenie promowania chińskich inwestycji przez polityków motywowanych chęcią zwiększenia chińskiej obecności politycznej w regionie... Na szczególną uwagę zasługuje polityka prezydenta Republiki Czeskiej Milosza Zemana. Prezydent aktywnie wspiera zwiększenie współpracy między Pragą a Pekinem. Oficjalnie Milosz Zeman uprawia dyplomację ekonomiczną²¹. Jednak polityk ten proponuje swego rodzaju wielowektorowość polityki zagranicznej swojego kraju, gdzie orientacja pro zachodnia równoważona byłaby przez dobre relacje z Rosją i Chinami. Taka polityka prezydenta prowadzi często do nielogicznych z biznesowego punktu widzenia decyzji. Najbardziej oczywisty przykład to nieodwołanie Ye Jiaminga z funkcji doradcy po aresztowaniu przez chińskie władze²².

Chińska ekspansja polityczna

A zatem należy po raz kolejny postawić pytanie czy chińskie inwestycje w regionie mają wyłącznie biznesowy wymiar. Jedną z cech chińskiej dyplomacji jest umiejętność bardzo dobrej analizy sytuacji wewnętrznej

19 Nawet w krajach z najwyższym wskaźnikiem chińskich inwestycji ich realna wartość nie przekracza kilkunastu miliardów Euro rocznie.

20 Zwłaszcza Rumunia i Bułgaria intensywnie zabiegają o chińskie inwestycje. Kraje te konkurują między sobą o budowę portu, który stałby się europejskim przyczółkiem Nowego Jedwabnego Szlaku.

21 Każdej wizycie prezydenta w Chinach towarzyszy samolot pełen czeskich przedsiębiorców.

22 Otoczenie prezydenta Zemana oskarżane jest o niejasne powiązania z Rosją i Chinami, chodzi głównie o koneksje biznesowe; zob. np. M. Ehl, O. Houska, O. Soukup, D. Anyz, *Ze Zapadu na Východ, Milos Zeman se stal pritelem Ciny a ne zadouci osobou v USA*, <https://archiv.ihned.cz/c1-66013790-ze-zapadu-na-vychod-jak-se-milos-zeman-stal-pritelem-ciny-a-nezadouci-osobou-v-usa> (dostęp: 13.01.2018).

w państwach z którymi CHRL utrzymuje relacje²³. Chiny potrafią śledzić nastroje wewnętrzne w danym kraju i wyciągać z takiej analizy umiejętne wnioski. Tymczasem nie ulega wątpliwości że w Europie widoczny jest podział między starymi członkami Wspólnoty a niektórymi państwami byłej Europy postkomunistycznej. Narasta przekonanie o odmiennej mentalności mieszkańców obu części kontynentu. Podczas gdy Europa zachodnia obawia się neofaszystowskich ruchów w Europie środkowej, w nowych państwach członkowskich coraz silniejsze jest przekonanie o zawłaszczeniu projektu integracyjnego przez ruchy skrajnie lewicowe lub wręcz o nieuchronnym rozpadzie UE.

W tym miejscu trzeba podkreślić iż przykład Węgier i otwarta deklaracja odejścia od demokracji liberalnej pozostaje w regionie przypadkiem odosobnionym. Musimy pamiętać że absolutnie nie można dziś generalizować sytuacji w krajach Europy środkowej. Na Łotwie i w Estonii u władzy są partie liberalnej centroprawicy. W innych państwach rządzą przeważnie ugrupowania wywodzące się bądź z prawicowych ruchów kontestacyjnych, bądź tak jak na przykład w Rumunii czy na Słowacji postkomuniści. Jednocześnie jednak rządy państw regionu wciąż deklarują poparcie dla prozachodniego wektora polityki zagranicznej. Nawet Viktor Orban stanowczo podkreśla konieczność wzmocnienia struktur europejskich²⁴. Dlatego wydaje się, że w podejściu do Chin dominuje polityka „business as usual”. Jednocześnie silnie zakorzenione jest poczucie hipokryzji polityki rządów zachodnioeuropejskich. Europa zachodnia ma czerpać korzyści z otwarcia na Pekin podczas gdy zdaniem polityków w Europie środkowej nasz region próbuje zmuszać się do asertywności wobec chińskiej oferty. Na chwilę obecną nie ma sygnałów by państwa regionu rozważały otwartą zmianę geopolitycznych sojuszy. Co nie znaczy, że nie występują niebezpieczeństwa.

Wydaje się że w małych państwach Europy środkowej takich jak na przykład Czechy, Chorwacja czy Słowacja dominuje z jednej strony poczucie politycznych i ekonomicznych korzyści jakie zapewnia przynależność do szeroko pojętego świata Zachodu, z drugiej dążenie do maksymalnego

²³ Chińska dyplomacja jest ogólnie znana ze swojego profesjonalizmu. Jedną z jej cech jest dążenie do maksymalnego poznania wewnętrznych uwarunkowań partnera i ewentualnie wykorzystania jego słabych stron.

²⁴ Orban wielokrotnie podkreślał że jest zwolennikiem integracji i dąży jedynie do oparcia jej o inne wartości.

wykorzystania korzyści gospodarczych jakie daje otwarcie na inne rynki. Silny jest także paradygmat unikania globalnego konfliktu i przedkładanie stabilności ładu międzynarodowego ponad poparcie dla państw buforowych takich jak Ukraina²⁵. Po 2012 wystąpiło faktyczne zafascynowanie ekonomicznymi korzyściami jakie miała zapewniać współpraca z Chinami. Tej fascynacji towarzyszyły często dość finezyjne próby uzasadnienia takiej polityki. Czechy były krajem, który w pierwszym okresie transformacji, mniej więcej do 2003 roku²⁶ najsilniej angażował się we wspieranie ruchów demokratycznych na całym świecie. Praga najgłośniej podnosiła kwestie respektowania praw człowieka, co było związane z filozoficznym wpływem jaki na czeską politykę wywarł Vaclav Havel. Jednak oferta 16+1 i ponadto zacieśnienie więzi gospodarczych z Rosją stworzyły silną pokusę odejścia od tradycji Havlowskiej. Wyrazem poszukiwań uzasadnienia dla zmiany kursu była tak zwana doktryna Drulaka a więc koncepcja polityki zagranicznej przedstawiona przez Petra Drulaka, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych kierowanym przez Lubomira Zaoralka.

Drulak wprost oskarżał Havla o uleganie wpływom amerykańskich neokonserwatystów. Czeska polityka miała zerwać ze starą czeską tradycją promowania praw człowieka i ulec wpływom misjonaryzmu charakterystycznego dla neokonserwatystów. Drulak wskazywał na brak różnicowania zarówno położenia geopolitycznego jak i wymiaru praw człowieka w różnych częściach świata. Takie uproszczenie kwestii różnic w interpretacji praw człowieka miało być słabością Havlizmu. Tymczasem nie zawsze to co dobre dla Stanów Zjednoczonych jest dobre dla reszty świata. Zdaniem Drulaka Vaclav Havel zapomniał, że dla krajów takich jak na przykład Kuba okres pro amerykańskich rządów był *de facto* okresem narodowej niewoli. Co więcej prawa człowieka nie wszędzie znaczą to samo. W wielu częściach świata prawa społeczne i kulturowe mogą być ważniejsze niż prawa polityczne. A zdaniem Drulaka prawa te mogą być lepiej przestrzegane w Rosji czy Chinach niż USA²⁷.

25 Zob. P. Bajda, *Małe państwo europejskie na arenie międzynarodowej*. Polityka zagraniczna Republiki Słowacji w latach 1993–2016, Kraków, Warszawa 2018, *passim*.

26 W 2003 r. Vaclav Havel ustąpił z funkcji prezydenta a jego następcą Vaclav Klaus postulował realistyczny zwrot, który wywarł silny wpływ na czeską politykę zagraniczną.

27 P. Drulak, *Lidska prava v zahranični politice aneb sneni k naivitě*. A zpet?, <http://denikreferendum.cz/clanek/16575-lidska-prava-v-zahranicni-politice-aneb-od-sneni-k-naivite-a-zpet> (dostęp: 10.06.2018).

I właśnie ostatnie zdanie tekstu Drulaka wzbudziło najwięcej kontrowersji. Liberalne media uznały taki artykuł na temat praw człowieka za próbę finezyjnego uzasadnienie geopolitycznego zwrotu ku Rosji czy Chinom. Prawdziwy skandal wybuchł gdy media ujawniły, że Drulak odbył półroczne stypendium w Chinach o którym nie poinformował przełożonych²⁸.

Podsumowanie

Tym samym dochodzimy do sedna politycznego problemu. Chiny oficjalnie nie żądają od regionu politycznych koncesji. Jednocześnie jednak wiele działań podejmowanych przez rząd w Pekinie budzi bardzo poważne wątpliwości. Obserwujemy rosnącą atrakcyjność różnego rodzaju chińskich instytucji, fundacji etc. w naszym regionie. Sztandarowy przykład to oczywiście działalność Instytutów Konfucjusza²⁹. Oprócz tego można dodać programy stypendialne a nawet Szkoły Chińskiego Prawa. Pytanie czy celem tych działań chińskich władz jest tylko i wyłącznie budowa *soft power* w regionie. Wielokrotnie w dyskursie medialnym pojawia się pytanie czy absolwenci Instytutu Konfucjusza i tym podobnych projektów edukowani byli na zasadach typowych dla programów współpracy międzynarodowej (czyli w duchu współpracy krajów) czy też jednak w dyskretny sposób w poczuciu lojalności wobec chińskich władz. Dodatkowe zaniepokojenie budzą coraz dalej posunięte polityczne żądania wobec krajów regionu. Na przykład spotkanie prezydenta Andreja Kiska z Dalajlamą było powodem zastosowania sankcji wobec Słowacji³⁰.

Współpracy z Chinami nie należy apriorycznie wykluczać. Należy jednak zdecydowanie przemyśleć założenia dyplomacji krajów naszego regionu. Pierwsze lata współpracy oparte były na bezkrytycznym entuzjazmie wobec chińskiej oferty. Jednocześnie każde z państw regionu próbowało przekonać Pekin, że to ono jest tym strategicznym i historycznym sojusznikiem. Taki niespodziewany chyba nawet dla Pekinu entuzjazm

²⁸ Zob. O. Slechta, *Drulak nebo Havel? Poznamky k sporu o charakter zahraniční politiky ČR*, <http://www.revuepolitika.cz/clanky/2106/drulak-nebo-havel> (dostęp: 12.06.2018).

²⁹ Instytut ten jest powszechnie oskarżany o próbę budowy elit w Europie, które będą działały zgodnie z interesem CHRL. Ma temu służyć właśnie promowanie chińskiego modelu rozwoju społecznego oraz chińskiego spojrzenia na ład globalny.

³⁰ Przez ponad rok chińscy oficjele odmawiali spotkań z przedstawicielami Słowacji.

przyczynił się do wzrostu roszczeń chińskiej strony. Tymczasem jak na razie współpraca 16+1 nie przyniosła Europie Środkowej wielu inwestycyjnych konkretów, pojawiają się natomiast nie przewidziane polityczne zagrożenia. Dlatego do dalszych losów współpracy 16+1 należy podchodzić z daleko posuniętą ostrożnością. Oczywiście nie sposób dziś „państwa środka” ignorować. Należy jednak dążyć do zbudowania profesjonalnej agendy na bazie której będzie można prowadzić przemyślaną politykę. Konieczne jest stworzenie zaplecza eksperckiego; sinologów, kulturoznawców, prawników. Takie sprofesjonalizowane zaplecze eksperckie pozwoli odróżniać obietnice od konkretów i rozpoznawać polityczne zagrożenia.

Bibliografia

- Bajda P., *Małe państwo europejskie na arenie międzynarodowej. Polityka zagraniczna Republiki Słowacji w latach 1993–2016*, Kraków–Warszawa 2018.
- Dębiec K., Jakóbowski J., *Chińskie inwestycje w Czechach – zmiana modelu ekspansji*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-06-06/chińskie-inwestycje-w-czechach-zmiana-modelu-ekspansji>.
- Drulak P., *Lidska prava v zahranični politice aneb sneni k naivite. A zpet?*, <http://denikreferendum.cz/clanek/17205-lidska-prava-v-zahranicni-politice-aneb-od-sneni-k-naivite-a-zpet>.
- Ehl M., Houska O., Soukup O., Anyz D., *Za zapadu na Vychod, jak Milosz Zeman stak se pritelem Ciny a ne zadouci osobou v USA*, <https://archiv.ihned.cz/c1-66013790-ze-zapadu-na-vychod-jak-se-milos-zeman-stal-pritelem-ciny-a-nezadouci-osobou-v-usa>.
- Furst R., *Cesk-cinske vztahy po roce 1989*, Praha 2010.
- Furst R., *Pliziva kuomingtangizace komunisticke strany Ciny*, <http://www.iir.cz/article/pliziva-kuomintangizace-komunisticke-strany-ciny>.
- Hala M., *Podivohudny obrat v Ustavu Mezinarodnich vztachu*, <https://sinopsis.cz/podivuhodny-obrat-v-ustavu-mezinarodnich-vztahu/>.
- Jakóbowski J., Kaczmarek M., *Nietrafiona oferta Pekinu, 16+1 a chińska polityka wobec Unii Europejskiej*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-09-15/nietrafiona-oferta-pekinu-161-a-chinska-polityka-wobec-unii>.
- Orban V., *Baile Tusnad speech*, <https://budapestbeacon.com/full-text-of-viktor-orbans-speech-at-baile-tusnad-tusnadfurdo-of-26-july-2014/>.

- Sadecki A., *Antyliberalny manifest Orbana*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-08-06/antyliberalny-manifest-orbana>.
- Slechta O., *Drulak aneb Havel, Poznamka k sporu o charakter zahranicni politiki CR*, <http://www.revuepolitika.cz/clanky/2106/drulak-nebo-havel>.
- Stępień M., *Chińskie marzenie o konstytucjonalizmie*, Kraków 2015.
- Voros Z., *Who benefir from the Chinese – build Hungarian-Serbian railroad*, <https://thediplomat.com/2018/01/who-benefits-from-the-chinese-built-hungary-serbia-railway/>.
- Zakaria F., *The rise of illiberal democracy*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/1997-11-01/rise-illiberal-democracy>.

Strony internetowe

<https://ihned.cz/>.
<https://echo24.cz/>.
<https://www.lidovky.cz/>.
<http://www.tanjug.rs/>.
<https://www.blic.rs/>.
<https://www.pravda.sk/>.
<http://hungarianspectrum.org/>.
<https://www.jutarnji.hr/>.

ABSTRAKT

OD ENTUZJAZMU DO POLITYCZNYCH OBAW.

EUROPA ŚRODKOWA W POSZUKIWANIU NOWEGO MODELU
RELACJI Z CHINAMI. PERSPEKTYWA POLITYCZNO-PRAWNA

Celem artykułu jest analiza relacji między Chinami a regionem Europy Środkowej. Chiny mają aspirację odgrywania roli globalnego mocarstwa i ekspansji w różnych częściach świata. Jednym z takich regionów jest Europa środkowa. Oferta współpracy w ramach formatu 16+1 przedstawiona w 2012 roku spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem w niemal wszystkich państwach regionu. Artykuł ma za zadanie przedstawić rozbieżności między promowaną przez chińskie władze wizją „szybkiej modernizacji” a relatywnie małą wartością inwestycji. Należy także poddać analizie możliwość politycznej infiltracji. O podjęciu takich prób oskarżane są bowiem chiń-

skie władze. Wreszcie należy przedstawić problemy środkowoeuropejskich rządów ze zbudowaniem spójnej strategii w relacjach z Chinami a także rosnąca presję polityczną ze strony Pekinu. Tezą artykułu jest brak świadomości politycznego ryzyka i nieumiejętność czerpania konkretnych ekonomicznych korzyści. Słabość taka cechuje politykę rządów EŚW wobec „państwa środka”.

SŁOWA KLUCZOWE: Chiny, gospodarka, nieliberalizm, Europa Środkowa, Grupa Wyszehradzka.
